

walkę, która ma być uwieńczona zwycięstwem, — trzeba od dzieciństwa kształtować swój charakter, aby był niewzruszony, trwały, — oporny przeciwnościom.

Kalička.

BOGACTWA KOPALNE POLSKI.

(Dokończenie.)

Doskonały materiał szosowy i brukowy dają porfiry i melafiry ziemi Krakowskiej (Krzeszowice, Miękinia). Z kamieni budowlanych zasługują jeszcze na uwagę znakomite granity tatrzańskie i t. zw. „flisz“ (piaskowiec z kamieniołomów kanpackich); następnie wymienić jeszcze należy labradoryt czyli czarny granit na Wołyniu (wyrób pomników) i także piękne bazalty (warszawski bruk mozaikowy). W wielu okolicach ziem polskich spotykamy wapienie do wypalania wapna, oraz margle do wyrobu cementu.

W Ziemi Lubelskiej, koło Chełmu, mamy kredę do pisania. — Prócz tego nie brak w Polsce licznych glin i gliniek, podstawy przemysłu ceramicznego, jako to: gliny garniearskie, gliny do wypalania cegieł i glinki ogniotrwałe. W Radomskim ochra farbiarska do wyrobu farb mineralnych. Z gliniek porcelanowych w Kieleckim gliny kałprowe do wyrobu porcelany i fajansu, na Wołyniu i Podolu kaolin (z chińskiego Kao-ling) czyli ziemia porcelanowa, znakomita glinka, która jest dla nas nieocenionem bogactwem.

Potężne pokłady gipsu znajdują się w Ziemi Kieleckiej, na Pokuciu, w Wielkopolsce, Ziemi Krakowskiej i na Śląsku. Odmianę gipsu, alabaster, mamy na Podolu (do celów zdobniczych).

Co do źródeł mineralnych, w które obfitują ziemie polskie, a które nie są dotąd należycie doceniane i wyzyskane, poprzestanę na wyliczeniu najważniejszych. A więc: 1) Solanki: w Inowrocławiu, w Goczółkowicach (Śląsk Górny), w Ciechocinku, w Rabce (Małopolska), w Druskiénikach i Birsztanach (na Litwie), w Solcu i Busku (Ziemia Kielecka), Iwoniczu, wreszcie w Połędzie w Sobotkach i Kołobrzegu; 2) szczawy: a) alkaliczne w Głębokiem i Krościenku (Małopolska), w Żytnicy (Podole) i Drużbakach (Spisz), b) słonoalkaliczne: w Szczawnicy, Rymanowie i Iwoniczu (Małopolska) i c) żelaziste: w Krynicy i Żegiestowie (Małopolska), w Nałęczowie i Sławinku (Kongresówka), w Szepletówce (Wołyń) i w Chudobie (Śląsk Górny); 3) wody siarczane: w Morszynie, Truskawcu, Swoszowicach, Krzeszowicach, Niemirowie, Szkle, Pustomytach i Lubieniu Wielkim (Małopolska), w Wiefcu (koło Włockawka) i w wielu innych miejscowościach małopolskich.

W niektórych polskich źródłach mineralnych, jak również tu i ówdzie w źródłach naftowych stwierdzono emanację radu, czyli radioaktywność.

Oto mnogie i bogate zasoby ziem naszych.

JERZY BRAUN.

Dola.

*A słyszymy najwyraźniej,
Gdy jesteśmy w domu sami,
Jak ta szara ludzka Dola
Szłocha, płacze pod oknami.*

*Deszcz jesienny pluszcze smutnie,
Cichy wieczór w polu moknie,
Szara postać w zgrzebnem płótnie
Nieruchomo stoi w oknie...*

*Wicher jęczy gdzieś tam w niebie
I trzaskają okiennice — — —
Jako matka na pogrzebie
Kryje Dola zwiędłe lice...*

*Wyplakuje siwe oczy,
Wyplakuje gorycz z piersi...
Dwoje dzieciąt za nią kroczy
... Ból i Smutek, ci najszczersi.*

*Któżto, proszę, taki srogi,
Że na dworzec ją wypędza?!*

*Na rozstajne wyszła drogi,
Ludzka Dola, ludzka nędza.*

*Mus Jej każe het się włóczyć
Po zawiei, po ulewie,
Ludzkie serca płakać uczyć,
... Ale poco, sama nie wie,*

*Ot tak gna ją coś przez pola,
Gdzie w szerudze wierzby mokną...
Ot tak chodzi szara Dola
I o zmierzchu stuka w okno.*

*Byśmy zaś nie zapomnieli,
Jak się cierpi, jak się szłocha,
To się z nami troską dzieli
... Bo nas bardzo, bardzo kocha.*

*... Noc się skrada, wieczór kona...
Smęt bez końca... żal na wieki...
A weźże nas w swe ramiona
I wyciął łzy z powieki. — —*

*Sam Ci okno to otworzę,
Bywaj do mnie pokryjomu...
... Czemu mokniesz tam na dworze,
Kiedy tutaj ciepło w domu.*

*Deszcz zacina smutne pola
Wicher kąpie się w ulewie...*

*Weszła do mnie szara Dola,
Ale poco? sama nie wie...*